

Sygn. akt I ACa 2194/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Joanna Wiśniewska-Sadowska

Protokolant: Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 lipca 2015 r., sygn. akt I C 889/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie drugim w części w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. dalszą kwotę 35000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;

b. w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 56,65 zł (pięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

c. w punkcie piątym w części w ten sposób, że kwotę 6500 zł (sześć tysięcy pięćset złotych) obniża do kwoty 4250 zł (cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) i kwotę 2074,13 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt cztery złote trzynaście groszy) obniża do kwoty 1664,75 (jeden tysiąc sześćset sześćdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt pięć groszy) oraz nakazuje (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie dalszą kwotę 1750 zł (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu i dalszą kwotę 389,38 zł (trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści osiem groszy) tytułem dalszej części wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 1260 zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1750 zł (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji;

5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie z roszczenia zasądzonego w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku kwotę 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem pozostałej części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Robert Obrębski Edyta Mroczek Joanna Wiśniewska – Sadowska

Sygn. akt IA Ca 2194/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lipca 2013 r. M. K. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) S.A. w W. zadośćuczynienia w kwocie 155000 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. za krzywdę związaną z rozstrojem zdrowia doznany przez powoda w wypadku z 30 grudnia 2012 r. i jego następstwami związanymi z przebyciem długiego leczenia, zwłaszcza złamanych kończyn, i odbywaniem rehabilitacji, jak też kwoty 45000 zł, na podstawie do art. 446 § 4 k.c., w związku z utratą zmarłej wskutek tego wypadku sympatii K. O., z którą powód miał, jak podawał, założyć rodzinę. Legitymacja bierna strony pozwanej wynikała z jej odpowiedzialności ubezpieczeniowej za sprawcę wypadku.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Podnosiła, że powód nie był członkiem rodziny zmarłej K. O.. Nie jest więc uprawniony do uzyskania zadośćuczynienia przewidzianego art. 446 § 4 k.c. Nie zaprzeczając zaś swojej odpowiedzialności wobec powoda z tytułu krzywdy związanej ze skutkami uszczerbku na zdrowiu, którego powód doznał wskutek wypadku, oraz przebytego leczenia i rehabilitacji, strona pozwana podnosiła, że została ona w pełni skompensowana zadośćuczynieniem w kwocie 45000 zł, wypłaconym na rzecz powoda dobrowolnie przed wniesieniem pozwu.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 700000 zł wraz z odsetkami od dnia 26 lipca 2016 r. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Na rzecz pozwanej Sąd Okręgowy zasądził ponadto od powoda kwotę 2154,05 zł tytułem zwrotu kosztów proces. Na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego została też zasądzona od pozwanej kwota 3500 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz kwota 1116,84 zł tytułem części wydatków na biegłych, które tymczasowo zostały poniesione przez Skarb Państwa. Sąd Okręgowy nakazał w ostatniej kolejności ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 6500 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz kwotę 2074,13 zł tytułem części wskazanych wydatków.

Na podstawie zebranych dowodów, w tym dokumentów i opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii, rehabilitacji i psychologii, Sąd Okręgowy ustalił że w dniu 30 grudnia 2012 r. w M. na przejściu dla pieszych, powód, który przechodził przez ulicę wraz ze swoją bliską znajomą K. O., został potrącony przez samochód (...) nr rejestracyjny (...), którym kierował D. W., korzystający z ubezpieczenia udzielonego przez pozwanego ubezpieczyciela. Wskutek wypadku znajoma powoda zmarła. Powód zaś doznał: stłuczenia klatki piersiowej, płuca prawego i przedniej ściany brzucha, krwiaka zamostkowego śródpiersia, złamania trzonu kości udowej prawej, otwartego złamania trzonów kości prawej goleniowej, złamania kości piszczelowej lewej, złamania końca dalszego kości promieniowej lewej, złamania wieloodłamowego końca dalszego kości promieniowej lewej, złamania kości łódeczkowatej prawej oraz ogólnego potłuczenia i otarcia naskórka. Według ustaleń Sądu Okręgowego powód był hospitalizowany od 30 grudnia 2012 r. do 8 stycznia 2013 r. w Klinice (...) w W.. Wykonano zamkniętą repozycję złamanych kości z unieruchomieniem gipsowym, podano właściwe preparaty i zalecono fotelowo – łóżkowy tryb życia, zakaz obciążania złamanych kończyn,

rehabilitację oraz leczenie farmakologiczne i konsultacje, które powód odbył w dniu 23 stycznia, 15, 19, 26 i 27 lutego, a następnie 5 marca 2013 r. W okresie od 17 do 20 marca 2013 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powód był po raz drugi hospitalizowany w tej samej placówce. Zdjęte bowiem zostały opatrunki z gipsu oraz wykonano diagnostykę i wdrożono ćwiczenia uprawniające pod kontrolą rehabilitantów. Powód rozpoczął naukę chodzenia przy pomocy kul. Wymagał dalszej rehabilitacji stacjonarnej i leczenia farmakologicznego. Kolejną wizytę powód odbył 24 maja 2013 r. w (...) tej samej placówki. Od 10 do 13 czerwca 2013 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, ponownie był poddany hospitalizacji w tym samym ośrodku ze względu na niepoprawne zrastanie się kości piszczelowej lewej. Podano preparat autogenny osocza bogatopłytkowego, wdrożono ćwiczenia usprawniające pod kontrolą rehabilitantów oraz leczenie farmakologiczne. Kolejne wizyty we wskazanej poradni powód odbywał 26 lipca oraz 13 września 2013 r. Do listopada 2014 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powodowi usunięto elementy zespalające złamane kości.

Odniesione obrażenia, jak podał Sąd Okręgowy, z znacznym stopniem oraz trwale ograniczają sposób funkcjonowania powoda, który zmuszony jest nadal używać kul łokciowych do poruszania się z powodu ograniczonej ruchomości kręgosłupa, jak też dlatego, że do połowy listopada 2013 r. rany podudzia nie goiły się z oczekiwanym skutkiem. Sąd Okręgowy opisał także zakres czasowy pomocy osób drugich, której powód wymagał w opisanym okresie w wymiarze od 6 godzin dziennie do 1 godziny obecnie oraz wskazał, że stan ten utrzymuje się w dalszym ciągu. Jest bowiem wywołany ograniczeniami w ruchu powoda, którego uszczerbek na zdrowiu, związany z ortopedycznymi następstwami wypadku, został określony przez biegłego na 50 %. Ustalono również zostało, że w przedstawionym okresie leczenia, powód wymagał intensywnej rehabilitacji, która w ograniczonym już wymiarze powinna być kontynuowana, jak zalecił biegły rehabilitant. Występuje bowiem nadal u powoda ubytek w zakresie siły mięśni od 5 do 15 % oraz ograniczenia ruchowe od 2 do 8 %. Po początkowym okresie silnego cierpienia psychicznego związanego z wypadkiem, leczeniem i rehabilitacją, jak również poczuciem odpowiedzialności za śmierć młodszego o kilka lat sympatii, które przejawiały się intensywnym zaburzeniem o charakterze czasowym, w tym myślami samobójczymi, ukształtowanie osobowości powoda oraz właściwy stopień dojrzałości spowodowały, że objawy silnego stresu oraz trudności adaptacyjne ustąpiły z czasem. Powód przejawia obecnie poprawną podstawę życiową, mimo opóźnionego, wskutek wypadku, ukończenia studiów, powód realizuje swoje plany życiowe, w tym zawodowe. Planuje też złożyć w przyszłości rodzinę. Nie jest jednak w pełni sprawny ruchowo. Nie może więc jeździć na rowerze, pływać, biegać ani przejawiać innej aktywności fizycznej. Pracuje obecnie, jak ustalił Sąd Okręgowy, jako inżynier konstruktor.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione do kwoty 70000 zł, która została oszacowana, ponad wypłacone powodowi zadośćuczynienia w kwocie 45000 zł, na poziomie adekwatnym od krzywdy doznanej przez powoda wskutek uszkodzenia ciała, leczenia i rehabilitacji. Popołniony został bowiem czyn niedozwolony, za który odpowiedzialność cywilną ponosi ubezpieczyciel. Spełnione zostały wszystkie przesłanki przewidziane w 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...). Sąd Okręgowy nie znalazł zaś podstawy od uwzględnienia powództwa w części dotyczącej żądania opartego na art. 446 § 4 k.c. ze względu na to, że K. O. nie była w dniu wypadku bliskim członkiem rodziny powoda. Nie należała więc do kręgu najbliższych, których śmierć w wypadku uzasadniałaby zastosowanie podanego przepisu na korzyść powoda. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą stosunkową ich rozdzielenia z art. 100 k.p.c. oraz w oparciu o wyliczenie, że powód wygrał sprawę w 35 % wartości dochodzonych roszczeń, czyli przy założeniu, że stanowisko pozwanej zostało uwzględnione w 65 % wartości roszczenia dochodzonego w tej sprawie przez powoda, który w tej części został obciążony kosztami poniesionymi przez pozwaną i nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa o zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. w kwocie 50000 zł i orzekającej o kosztach procesu na swoją niekorzyść powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie tego przepisu przez zaniżenie zadośćuczynienia w sposób nieadekwatny do rozmiaru uszkodzeń ciała oraz rozstroju zdrowia doznanego przez powoda wskutek wypadku, czyli w sposób nieadekwatny do nasilenia krzywdy, której powód doświadczył z tej przyczyny, wynikające z niedostrzeżenia znaczenia dowodów przeprowadzonych w tej sprawie i sprzecznego z art. 233 § 1 k.p.c. ich ocenienie na potrzeby ustalenia zakresu krzywdy powoda. Na podstawie podanych zarzutów powód wnosil o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu

Okręgowego poprzez zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej dalszego zadośćuczynienia w kwocie 50000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 26 lipca 2013 r. do daty zapłaty

Strona pozwana nie zajęła stanowisko w zakresie zasadności apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w przeważającym jej zakresie, mimo prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego oraz trafnej oceny dowodów, w zakresie której art. 233 § 1 k.p.c. nie został naruszony. Wszystkie ustalenia Sądu Okręgowego wynikały z dokumentów, opinii biegłych i przesłuchania powoda, który w apelacji nawet nie podał błędów w zakresie oceny skonkretyzowanych dowodów. Nie zaznaczył również, które to ustalenia nie były zgodne z treścią dowodów zebranych w tej sprawie. Uzasadnienie apelacji dotyczyło wyłącznie zastosowania w tej sprawie reguły uznania sędziowskiego wpisanego w normę art. 445 § 1 k.c., który istotnie został naruszony przez Sąd Okręgowy w podany sposób, czyli przez przyznanie powodowi nazbyt niskiego zadośćuczynienia, którego poziom nie rekompensował we właściwym wymiarze krzywdy doznanej przez powoda wskutek uszkodzenia ciała w wypadku, przebytych operacji oraz innych zabiegów ortopedycznych, i miesięcy rehabilitacji, która nie przywróciła powodowi pełnej sprawności ruchowej. Nie spowodowała więc całkowitego i trwałego powrotu do zdrowia.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał na kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. Zasadnie podał, że jest to świadczenie kompensacyjne, które ma na celu wyrównanie uprawnionemu cierpień fizycznych i psychicznych będących następstwem uszkodzenia ciała, wywołania rozstroju zdrowia czynem, za który odpowiada sprawca wypadku oraz ubezpieczyciel. Ustalenie wysokości tego świadczenia, wobec braku innych kryteriów niż rozmiar krzywdy doznanej przez osobę uprawnioną, wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, w tym wieku poszkodowanego, dużego stopnia doznanych przez powoda cierpień fizycznych, jak też psychicznych, ich intensywność, nieodwracalności następstw związanych z rozstrojem zdrowia i poczuciem pogorszenia jakości życia. Na wymienione kryteria Sąd Najwyższy zwracał uwagę w wielu orzeczeniach (np. z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07; z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CP 7/05; z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07; z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09). Pogląd wskazujący na konieczność uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym podanych kryteriów, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, jest więc ugruntowany. Sąd Okręgowy zastosował podane kryteria do okoliczności tej sprawy. Nie wyprowadził jednak właściwych oraz pełnych wniosków z tych rozważań na etapie dotyczącym ustalenia właściwej kwoty zadośćuczynienia za tak trwałą i bardzo dolegliwy zakres uszczerbku na zdrowiu, który został przez biegłego ortopeda wyliczony na 50 %. Polegał także na odczuwaniu przez powoda dolegliwości psychicznych, które wprawdzie nie były trwałe, wywoływały jednak silnie zakłócenie w życiu powoda, który nie może odzyskać sprawności ruchowej, mimo wielomiesięcznej rehabilitacji oraz przebycia wielu zabiegów operacyjnych, które były rozciągnięte praktycznie na cały rok 2013 r. Z tej przyczyny powód zmuszony był przedłużyć okres studiów oraz opóźnić rozpoczęcie aktywności zawodowej, w realizacji której skarżący pozostaje ograniczony zakresem swojej niesprawności ruchowej. Nie może też korzystać z takich podstawowych form aktywności życiowej. Nie może jeździć na rowerze, biegać, pływać, odbywać dłuższych wędrówek, jeździć na nartach i wykonywać innych czynności wymagających pełnej sprawności ruchu, który pozostanie ograniczony w wymiarze ustalonym przez biegłego ortopeda.

W wielu sferach życia powód jest więc ograniczony. Określenie przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. należnego powodowi na 115000 zł i zasądzenie na rzecz skarżącego kwoty 70000 zł nie było zasadne. Pozwalało więc na uznanie, że zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota była nieadekwatna do krzywdy doznanej przez skarżącego. Oceniając więc wszystkie okoliczności tej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał naruszenie powołanego przepisu za istotne w stopniu pozwalającym na przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości o połowę większej niż kwota zasądzona przez Sąd Okręgowy prawomocną częścią zaskarżonego wyroku. Zmieniając więc punkt drugi tego wyroku, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powoda dalszą kwotę 35000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, jednak dopiero od daty wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny. W pozostałym zakresie dotyczącym należności głównej i odsetek za okres wcześniejszy apelacja nie była bowiem zasadna. Na wskazany wymiar krzywdy powoda miało bowiem

również znaczenie silne, mimo że uzasadnione, poczucie straty związane ze śmiercią sympatii powoda, którego powództwo, w części dotyczącej roszczenia opartego na art. 446 § 4 k.c., zostało prawomocnie oddalone przez Sąd Okręgowy. W zakresie kwoty 15000 zł roszczenie z art. 445 § 1 k.c. nie było uzasadnione. W tym bowiem zakresie powód zaprezentował subiektywne argumenty związane z jeszcze większym poczuciem krzywdy niż to można było przyjąć na podstawie obiektywnej oceny wszystkich okoliczności tej sprawy. Wymiar krzywdy powoda został ponadto uwzględniony na stan istniejący w momencie wyrokowania przez Sąd Apelacyjny. Nie było więc w tej sprawie podstaw do zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy niż data wyroku Sądu Apelacyjnego.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednolite we wskazanym zakresie. W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia zasadzanego na podstawie istotnie art. 445 § 1 k.c. staje się wymagalne po wezwaniu pozwanego do jego zapłaty, zgodnie z art. 455 k.c. Z takiego założenia wyprowadzano więc podstawę do zasądzenia odsetek za okres poprzedzający wydanie wyroku. Odsetki zasądzano więc od dnia wezwania albo od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, który zostaje w ten sposób wezwany do zapłaty należnego świadczenia w rozumieniu powołanego przepisu (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę staje się wymagalne w dniu wyrokowania albo niezwłocznie po tym dniu, w związku z czym od kwoty przyznanej na podstawie art. 445 § 1 k.c., odsetki nie mogą zostać zasądzone za okres poprzedzający wydanie wyroku (Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97 i z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Zwolennicy tego stanowiska wskazują też, że wymagalność świadczenia pieniężnego odnosi się nie tylko do jego zasady, lecz do konkretnej kwoty świadczenia, która powinna wynikać z określonego zdarzenia i winna być na tyle wymierna, aby przy prawidłowości czynności związanych z ustaleniem jej wysokości, obie strony sporu miały pewność co do pieniężnego wymiaru świadczenia oraz by dłużnik miał gwarancje uniknięcia opóźnienia w wypadku spełnienia świadczenia możliwego do ustalenia bez postępowania sądowego. O ile dominuje pogląd, że wyrok wydany na podstawie art. 445 § 1 k.c. stanowi orzeczenie deklaratoryjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i wyrok z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09), o tyle zwolennicy tej koncepcji podnoszą, że wyrok przyznający zadośćuczynienie bliższy jest rozstrzygnięciu konstytucywnemu, zwłaszcza że stosuje się w tym zakresie art. 363 § 2 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90). Ustalenie należnego odszkodowania na podstawie tego przepisu pełni funkcję kompensacyjną. Wyłączona w tym zakresie zostaje tym samym zasadność roszczenia o zapłatę odsetek za okres poprzedzający ustalenie kwoty należności głównej. Zastosowanie powołanego przepisu do ustalenia wysokości zadośćuczynienia przewidzianego art. 445 § 1 k.c. jest więc uzasadnione, gdy za podstawę określenia należności głównej przyjmuje się wszystkie okoliczności, które zostały uwzględnione przy wyrokowaniu, zaistniały bowiem po zgłoszeniu zdarzenia ubezpieczycielowi, jak również po upływie terminu z art. 817 § 1 k.c. Obliczenie należności głównej w sposób oparty na art. 363 § 2 k.c. jest ponadto tym bardziej uzasadnione, gdy w toku postępowania zakończonym wyrokiem uwzględniającym powództwo oparte na art. 445 § 1 k.c., przy wykorzystaniu dowodów z opinii biegłych, ustalone zostają prognozy na przyszłość co do stanu zdrowia, w tym kondycji psychicznej, osoby uprawnionej. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że celem zadośćuczynienia zasadzanego na podstawie tego przepisu jest skompensowanie całego wymiaru krzywdy, której poszkodowany doznał przed wydaniem zaskarżonego wyroku, jak też której będzie doświadczał przez kolejne miesiące oraz lata, niejednokrotnie przez wszystkie lata swojego życia. Na uzasadnianie tej linii orzeczniczej, podnosi się, że wystarczającym instrumentem ochrony dłużnika jest możliwość rozszerzenia powództwa w toku postępowania, która w tego rodzaju sprawach nie jest ograniczona. Wskazuje się również, że większy wymiar krzywdy, uwzględniający okoliczności zaistniałe w toku postępowania, powód może uwzględnić w wyższej należności głównej, tj. przez rozszerzenie powództwa zgodnie z art. 193 k.p.c. W ten sposób może więc uzyskać uwzględnienie swoich uzasadnionych interesów (Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniach wyroków wydanych w sprawach IA Ca 939/11 i IA Ca 152/12). Argumenty podawane na rzecz wskazanej koncepcji zmierzają do wykazania, że określenie zadośćuczynienia wymaga uwzględniania wielu elementów, podlegających ustaleniu w toku postępowania, a przede wszystkim należy do kompetencji sądów orzekających, których decyzji ubezpieczyciel nie jest w stanie przewidzieć. Nie może więc popaść w opóźnienie uzasadniające naliczanie odsetek za zwłokę przed wydaniem wyroku. Na gruncie tej

koncepcji, znacznie większe oraz decydujące znaczenie jest przywiązywane do właściwej wysokości należności głównej i takiego sposobu jej ustalenia, w świetle którego kompensacyjna funkcja odsetek tracić powinna na znaczeniu. Nie może więc stanowić uznaniowego przedmiotu rozstrzygnięcia, którego ubezpieczyciel nie może przewidzieć. Nie może być więc adresatem zarzutu naruszenia terminu spełnienia świadczenia, którego wysokość zostaje ustalona dopiero w wyniku wydania wyroku uwzględniającego żądanie oparte na art. 445 § 1 k.c. Praktyka dobrowolnego wypłacania uprawnionym części świadczeń przed wniesieniem sprawy opartej na tym przepisie, nie może przemawiać zawsze na niekorzyść ubezpieczycieli. Dobrowolne świadczenia są bowiem wypłacane jeszcze przed ustaleniem wysokości tych należności na drodze postępowania sądowego, przy uwzględnieniu znanych już okoliczności i nieznanymi kolejnych wydarzeń, takich jak następne etapy leczenia, uzyskane jego efekty i postawione prognozy na przyszłość.

Z kolei w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r., I CSK 243/10, Sąd Najwyższy opowiedział się za koncepcją dużo bardziej elastyczną. Uznał bowiem, że w zależności od okoliczności związanych z powstaniem i nasileniem się krzywdy po stronie uprawnionego, obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w określonej jego części może stać się wymagalny przed wydaniem wyroku. W tym zakresie odsetki mogą więc zostać zasądzone za okres poprzedzający wyrokowanie. W pozostałej zaś części, stosownie do okoliczności, mogą podlegać zasądzeniu od daty wyroku uwzględniającego żądanie oparte na art. 445 § 1 k.c. Wprawdzie nie sposób zaprzeczyć trafności argumentów podanych przez Sąd Najwyższy w ostatnim z powołanych orzeczeń, niemniej nie można nie dostrzec, że elastyczna koncepcja zaproponowana przez Sąd Najwyższy w istocie przenosi uznanie sędziowskie wpisane w normę art. 445 § 1 k.c. przy rozstrzygnięciu o wysokości zadośćuczynienia na określenie daty jego wymagalności. Może być więc trudna w jednolitym stosowaniu.

Wyważając wszystkie podane argumenty, Sąd Apelacyjny uznał na tle okoliczności tej sprawy, że zasądzenie odsetek od daty wyroku, którym w części przeważającej apelacja powoda została uwzględniona, jest w pełni uzasadnione sposobem ustalenia przez Sąd Okręgowy należności głównej oraz zakresem czasowym okoliczności, które zostały uwzględnione przy ustalaniu stopnia krzywdy doznanej przez powoda w okresie minionym, a ponadto prognozami na przyszłość, które zostały ustalone dopiero w toku postępowania. Nie były zaś wcześniej znane pozwanej. Na potrzeby tej sprawy, Sąd Apelacyjny przychylił się więc do poglądu, że okoliczności świadczące o zakresie krzywdy powinny zostać odzwierciedlone w wysokości należności głównej ustalonej wyrokiem, przed wydaniem którego kompensacyjny cel odsetek nie może być realizowany w sposób zastępujący ustalenie odpowiedniego zadośćuczynienia. Podstawowe okoliczności, które miały istotne znaczenie dla ustalenia należnego świadczenia z art. 445 § 1 k.c., zostały ustalone w wyniku czynności podjętych podczas tej sprawy. Szczególne znaczenie miały opinie biegłych i przesłuchanie powoda. Przy wymiarze należności głównej zostały uwzględnione takie okoliczności i prognozy, które nie były znane pozwanej ani w dacie zgłoszenia szkody, ani w momencie wniesienia pozwu oraz doręczenia jego odpisu. Przez Sąd Okręgowy zostały zaś poznane dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Zostały więc uwzględnione według stanu wiedzy o zakresie krzywdy powoda istniejącej w dacie wyrokowania, czyli w sposób określony w art. 363 § 2 k.c. dla obliczania odszkodowania według analogicznej metody, opartej na zasadzie aktualności wyroku uwzględniającego powództwo o kompensacyjną należność. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny stanu krzywdy powoda już z daty zgłoszenia roszczenia albo doręczenia odpisu pozwu, mogłoby się wiązać z przyznaniem na rzecz powoda mniejszego zadośćuczynienia w porównaniu do jego wysokości ustalonej przez Sąd Apelacyjny.

Częściowe uwzględnienie apelacji co do należności głównej uzasadniało też potrzebę ponownego rozliczenia kosztów według art. 100 k.p.c. Powód w tej sprawie wygrał ostatecznie w 52,5 % roszczenia, którego dochodził. Przegrał w części dotyczącej 47,50 % żądanych zadośćuczynień. Wydał 500 zł na opłatę od pozwu, od której w tej części nie został zwolniony, jak też 3617 zł na koszty wynagrodzenia pełnomocnika, powiększone o opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa procesowego. Takie same wydatki na pełnomocnika poniosła też strona pozwana. Łączne koszty obu stron wyniosły więc 7734 zł, z czego na powoda przypadało 52,50 % tej kwoty, czyli 4060,35 zł. W sytuacji, gdy powód wydał 4117 zł, w ramach rozliczenia kosztów od pozwanej na rzecz powoda należało zasądzić kwotę 56,64 zł. W ten więc sposób został zmieniony punkt trzeci zaskarżonego wyroku. Przy zastosowaniu podanej proporcji wyniku tej sprawy, zmianie podlegał też punkt piąty zaskarżonego wyroku przez obniżenie kwoty 6500 zł do kwoty 4250 zł, opłatę od pozwu w wymiarze 1750 zł, czyli 5 % od zasądzonej na rzecz powoda dalszej kwoty 35000 zł, należało bowiem w tej sytuacji pobrać od pozwanej, jak też na obniżeniu kwoty 2074,13 zł, którą został obciążony powód z tytułu wydatków,

do kwoty 1664,76 zł, czyli do 52,50 % łącznych wydatków na biegłych, które w kwocie 3170,97 zł zostały pokryte tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie. W efekcie w ramach zmiany punktu piątego wyroku objętego apelacją, czyli ponad kwoty określone w jego punkcie czwartym, Sąd Apelacyjny nakazał pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 1750 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu oraz kwoty 389,38 zł z tytułu części wydatków.

Według zasady z art. 100 k.p.c. rozliczone też zostały koszty procesu za postępowania apelacyjne, w którym powód wygrał sprawę w 70 % wartości przedmiotu sporu, a w pozostałym przegrał. Łączne koszty obu stron wyniosły 10800 zł. Sprowadzały się bowiem do podstawowych stawek wynagrodzenia należnego zawodowym pełnomocnikom stron. Na powoda przypadało 30 % z tej kwoty. Zasądzeniu na rzecz powoda, zgodnie z podanym przepisem i art. 108 § 1 k.p.c. w z. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, podlegała więc kwota 1260 zł, o czym orzeczono w punkcie trzecim wyroku Sądu Apelacyjnego. W związku z zasądzeniem na rzecz powoda dalszej kwoty 35000 zł w postępowaniu apelacyjnym i zwolnieniu skarżącego od opłaty od apelacji w całości już na początkowym etapie sprawy, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało nakazać stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 1750 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od tej części apelacji, która została uwzględniona, jak również pobrać kwotę 750 zł z tytułu pozostałej części tej opłaty z roszczenia zasądzzonego na rzecz powoda w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w ostatnim punkcie wydanego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie zaś, w którym apelacja została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Edyta Mroczek Joanna Wiśniewska-Sadomska